ZGRAJA SZKIELETÓW

Trzeba pogratulować odwagi i konsekwencji warszawskiemu klubowi „Riviera-Remont" w popularyzowaniu awangardy rockowej. Po wiosennych koncertach zespołów LAST FEW DAYS i LAIBACH tym razem wystąpiła angielsko-amerykańska formacja SKELETON CREW (Zgraja Szkieletów) reprezentująca jeden z najtrudniejszych rodzajów rocka.

Przed SKELETON CREW grał polski przedstawiciel przedniej straży rocka – poznański REPORTAŻ. Sądzę, że trudno jeszcze mówić o wykrystalizowaniu się stylu tego zespołu. Muzyka jego bowiem oscyluje między zbyt odległymi od siebie biegunami. Z jednej strony zauważa się wpływy takich grup jak HENRY COW, a więc pogranicza jazzu i rocka, z drugiej zaś czegoś w rodzaju piosenki studenckiej, a nawet... REPUBLIKI. Nie wiem, czy to ostatnie było kpina, czy też zespół świadomie nawiązuje do łatwego rocka i łatwej piosenki. Niedoskonałość warsztatowa nie pozwoliła wyczuć granicy. Jednakże REPORTAŻ miał w swym koncercie wiele interesujących utworów (szkoda, że tak mało!), i wyszedłby zwycięsko z koncertu, gdyby nie brak umiejętności w omijaniu muzycznych mielizn. Jak na zespół z awangardy posiadał REPORTAŻ dosyć „oryginalne" instrumentarium, bo prawie same instrumenty akustyczne (fortepian, mandolina) plus gitara basowa.